

JEN. HALLERA

859/5

Sztab
3^o Biuro
№ 280/3

Do,

Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodca W.P.

Komendanta Jozefa PIŁSUDSKIEGO

w WARSZAWIE.

Z powodu przybycia Armji Polskiej tworzonej we Francji pod mojem Dowództwem, składam niniejszem z obowiązku służbowego raport za czas od 15 lutego 1918, to jest od dnia przejścia 2. Brygady Legionow przez front pod Raranczą do dnia wyjazdu z Francji, obejmujący dzieje tworzenia Polskich Sił Zbrojnych poza krajem pod mojem Dowództwem i ich stan obecny. Równocześnie załączam prośbę o wzięcie pod opiekę tych wojsk oraz o wyznaczenie komisarza Wojskowego Rządu Polskiego na Syberje i o zatwierdzenie pułk. Szt. Gen. Stanisława hr. DOWOYNO-SOŁŁOHUBA, jako wojskowego attache w Archangielsku. Jak z załączonej depeszy Gen. JANINA dcy. Wojsk Sprzym. w Syberji i pułk. CZUMY dcy tamże widoczne, zamianowanie Komisarza Rządowego na Syberje jest rzeczą nieodzowną i bardzo pilną.

6 załączników



J. Haller
Dowódca Armji.



Działalność -2 Brygady i II Korpusu do bitwy pod Kaniowem

Dnia 16 lutego 1919 Legjony polskie przebywające na Bukowinie, w Luzanach i Mamajowcach pod Czerniowcami przeszły granice austro-rosyjską we wsi Rarancze, przebijając się z bronią w ręku od II w nocy do 8. rano przez linie austriackie biegnące wzgórzami między Rarancza a Rokitna.

Motywy tego czynu tkwiły w przekonaniu, że wojsko polskie musi zdecydowanym ruchem przeciąć wieży jakimi skrepowano je z armją wrogiej monarchji austriackiej i czyn ten miał dać protest całego społeczeństwa polskiego przeciw bezprawiu brzeskiemu.

Z trzech ewentualności które nasuwały się jako ten czyn t.j. odesłanie wszystkich odznaczeń i złożenie szarży przez Komendanta i wszystkich oficerów, marsz w głąb Galicji i zajęcie jej zbrojną ręką, lub wreszcie przejście frontu i połączenie się z formacjami polskimi w mińszczyźnie lub na Ukrainie - wybrano te ostatnie - na odprawie oficerów II Brygady, w której wzięli również udział oficerowie reszty Legjonów.

Rozkazy wydał Brygadier Haller, pozorując je nocnym ćwiczeniem. W wykonaniu dawała się odczuć niebывала jednorodność, skwapliwość i ideowość żołnierza, który z niemałą radością wyczytywał z oczu swych Dowódców rozkazy.

Przeszły przez front 2 i 3 p.p. Stan 2600 ludzi.

POZOSTAŁY :

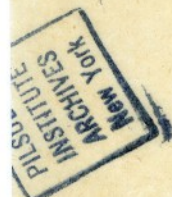
2 p.ul. który odkomenderowany do Skolego nie mógł wogóle nadążyć.

I p.Art. odcięty przez pociąg Wojsk austriackich w Sadogrze - formacje taborowe i zakład sanitarny które również odcięto.

2 brygada sformowana przez samego Dowódcę w wsi Rokitnie w kolumnie marszowej wyrusza w kierunku na Chocim i w trzecim dniu po przejściu frontu przechodzi Dniestr pod Zwancem.

Stab szybkimi marszami mijając od wschodu Kamieniec Podolski maszeruje na Kitajgorod, Niefedowce, Szelesjany, Werbowiec, Kuryłowce, Popieluchy, Luczyniec, gdzie w ostatnich dniach lutego dochodzi wiadomość o układzie I-szego korpusu z Niemcami, a równocześnie o okupacji Ukrainy przez Niemców (Zytomierz).

W pierwszej chwili ta wiadomość podziałała przygnębiająco bardzo



szybko jednak otrzasnawszy się Dowództwo Brygady skierowuje marsze na południe lewym brzegiem Dniestru, ubezpieczając szczególnie prawy flank, gdzie ukazują się wywiady a nawet większe oddziały (Mohylow) wojsk okupacyjnych austro-węgierskich.

W ten sposób przybywa 2. Brygada 5. Marca 1918 do Jampola -a po porozumieniu się z dowódcą 2 korpusu (Jen. Stankiewicz) wchodzi 6 marca 1918 skład tegoż korpusu i to nie jako jednostka taktyczna ale zasilając słabe kadry oddziałów korpusu wyrobionym żołnierzem obu pułków piechoty które, jak również Dowództwo Brygady się rozwiązuje.

General HALLER obejmuje Dowództwo 5-tej Dywizji.

Dowódcą 4-tej Dywizji zostaje Gen. Glass.

Dowództwa 2 pułków pozostają w rękach oficerów Brygady. Dwoma innymi dowodzą oficerowie służby rozyjskiej podp. Korewo i podp. Nowicki.

5 i 6 pułk ułanów, artylerja i tabory pozostają niezmienione.

W międzyczasie powraca wysłany jeszcze z pod Kamienca Podolskiego (z zadaniami niepodległości i zjednoczenia Polski i sojuszu Entente)

Major Gniady i przywozi pisemne zapewnienie poparcia ze strony Ententy, zawierające również zapowiedź, że państwa sprzymierzone będą stawiać jako warunek na kongresie pokojowym utworzenie niepodległego państwa polskiego z dostępem do morza.

W dalszym marszu, który ^{idzie} po linii kolej Popieluchy Berszady reorganizacja korpusu postępuje bardzo szybko w Ustiu na poł. zachód od Berszady po odjeździe Jen. Stankiewicza do Kijowa i po zrzeczeniu się Dowództwa przez Jen. Glassa, który nadesławszy na ręce generała Hallera pisemne oświadczenie, że należnego mu Dowództwa nie obejmie - odmaszerował z 200 ludźmi do Winnicy - General Haller obejmuje Dowództwo 2 korpusu.

Plan Dowództwa korpusu polegał na :

- 1) zebraniu jak największej ilości ochotników z Ukrainy.
- 2) jak najszybszym przemarszu w kierunku Dniepru i po przejściu go stanicą w rejonie Czernichowskim celem uzupełnienia i reorganizacji i łączności z I korpusem,
- 3) umowie w powyższym sensie zawartej i podpisanej z rządem ukraińskim - który plan powyższy aprobował.

PLSDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PLSDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

INSU.

119
40

W drugiej połowie marca 1918 przybywa korpus do wsi Maksymowka 25 wiorst na poł. od Humania -dokąd przyjeżdża/ por. Raczkiewicz opatrzony pełnomocnictwem Rady Regencyjnej wraz z jeneralem Osinskim, który ma z ramienia Rządu polskiego objąć naczelne dowódctwo wojsk na Ukrainie.

Jeneral Haller uwiadania obu o swym planie i rozpoczyna dalszy marsz na Human.

W miedzyczasie organizacja korpusu zostaje dokonana.

Skład korpusu przedstawia sie nastepujaco :

2 Dywizje piechoty (4 i 5) à dwa pulki piechoty, 1 szwadron, 2 baterje lekkie.

2 pulki ulanow (5 i 6)

1 pulk artylerji lekkiej z dywizjonem parkowym

1 dywizjon artylerji ciezkiej

1 pulk inzynieryjny

1 eskadra lotnicza

1 szpital ruchomy

1 zaklad sanitarny dywizji

8 pociagi prowiantowe

Intendantura.

Jeneral Haller odbywa przeglad korpusu w tym skladzie w Humaniu.

Przeglad ten z poczatkim kwietnia uwidacznia doskonala postawe i spoistosc 2 K.W.P. , lecz, rownoczesnie pewne przeciazenie nadmier- na iloscia koni i wozow.

Pogoda dobra sprzyja dalszemu posuwaniu sie ktore w wykonaniu poprzednio powzietego planu idzie po linji, Humano Boguslaw-Kaniow. Zamierzona jest przeprawa przez Dniepr pod Kaniowem i pod Korsuniem.

Przy wymarszu z Humania, zameldowal sie oficer niemiecki ze sztabu jen. Eichhorna do jen. Hallera z wezwaniem aby tenze nie przechodzil linji kolejowej, wyzej wymienionej , lecz zatrzymal sie. Jeneral Haller jednak nie odpowiedziawszy ze gros odzialow juz te linje przeszlo a jedynie jedna Dywizja pozostala jeszcze w Humaniu, marsz przyspieszony kontynuje dajac znac natychmiast o incydencie do Kájowa i do Kraju.

Przebywszy kolej Krystynowka - Taraszcza dochodzi korpus w uszykowaniu bojowym do stacji Mironowka na kolej-Fastow-Nikolajow. Wywia-

dy sygnalizują obsadzenie tej Koleji przez wojska niemieckie jak również obecność tych wojsk w Kaniowie i gwałtowne transporty artylerji i piechoty niemieckiej statkami z Kijowa do Kaniowa, gdzie wojska te wyladowują i rozwijają się na lewym brzegu Dniepru. Mimo protestu Niemców (Komenda bataljonu szturmowego obsadzającego stacje Mironowka i Tegan-cze) - Korpus przechodzi linje kolejowa i zatrzymuje się w rejonie Kozin-Potok-Kaniow.

Niemcy gromadzą systematycznie znaczne siły i pozornie przysyłając oficerów łącznikowych i zapewniając o swych przyjaznych zamiarach:

dnia 6 maja o godz. 8 wieczorem Dowództwo niemieckie wysła (Jeneral von Zierold) ultimatum w którym żąda oddania broni i poddanie się korpusu na łaskę i nielaskę do 4 godzin pod grozą natychmiastowej walki.

Otrzymaawszy negatywną odpowiedź pò natychmiastowym zarządzeniu alarmu w całym korpusie, tegoż dnia 6 v. o godz. 11/30 w nocy - odwołuje pisemnie ultimatum twierdząc, że polegało ono na pomyłce i ma być uważane za niebyłe".

Dnia 10.V.o.godz.3/ 0 w Nocy Niemcy zaatakowali ze wszystkich stron oddziały 2 korpusu.

Po zaciętej walce w Potoku i Kozinie oddziały wycofały się na wzgórze między Jemerycha i Kozinem i zajęły wyznaczone im poprzednio stanowiska

Walka trwała całą dobę, z naszej strony przeważała artylerja pod osobistym kierownictwem p.pulk.Gornulickiego. Niemcy przygniatali wprost ilością piechoty 18 pełnych bat. z karabinami masz. i 3 pulki jazdy).

Walkę rozstrzygnął brak amunicji i zżywności gdyż korpus nie miał zapasów odejety zewsząd.

Dnia 11/V 1918 o godz. 7 wieczorem Dowódca korpusu zebrał Dow lub ich zastępców na odprawę, wydał następujące zarządzenia :

- 1) zaprzestac dalszej walki
- 2) rozdzielic kase korpusu między oficerów i żołnierzy w równym procencie.

Starac się systematycznie małemi oddziałami lub pojedynczo wyrwac z rak niemieckich, w razie udania się, zbierac się w centrach na Ukrainie wyznaczonych i oczekiwać dalszych rozkazow.

Zarządzenia to opierały się na następujących faktach



116
42

- a) jak wyżej wspomniana niemożność kontynuowania walki korpusu jako całości.
- b) Przedarcie się pojedynczych oddziałów kawalerji za Dniepr.
- c) przyjęciu przez parlamentarzy 2 korpusu ustalonych z parlamentem niemieckim, warunków kapitulacji, w których zaznaczono :
 - ze korpus napadnięty podstępnie przez Niemców, po dobie trwającej walce z powodu braku amunicji i żywności składa broni,
 - ze oficerom broni się pozostawia na znak honoru,
 - ze własność prywatna (pieniądze) pozostana niekierowana
 - ze żołnierze korpusu w oddziałach z oficerami odjada eszelonami do Kijowa, pod strażą oddziałów niemieckich.

Większość broni i materiału zniszczono - z żołnierzy zaś korpusu zaledwie 1/3 dostała się do niewoli, gdyż pomniejszą 1/10 która zdolana się przebiec - reszta zbiegła przy systematycznej pomocy P.O.W. i Skautingu z transportów.

Dalsza praca rozwojowa opiera się na konspiracyjnej już organizacji w Kijowie i na całej Ukrainie gdzie w 17 centrach zbierają się oficerowie i żołnierze polacy. Kieruje tym ruchem Kijow (Komenda placu pułk. Orlik) jak również sam generał Haller i b. szef sztabu korpusu pułk. Zymirski.

Dalszy plan akcji powziętej w Kijowie około 2-5 czerwca polega na:

- a) Koncentracji i organizowaniu w małe oddziały w I-szem rzędzie wojskowych II Brygady i korpusów Ukrainskich, a także P.O.W. i cywilnych zdolnych do wojska Polaków.
- b) wysyłaniu ich w trzech określonych kierunkach :
 - 1) na Murman-a następnie do Francji
 - 2) nad Don-celem organizowania polskich jednostek przy armji Aleksejewa.
 - 3) na Syberję - w tymże samym celu.

J/ HALLER



Kopja -- oryginal został wreczony Komisji Likwidacyjnej Wojsk Polskich na Ukrainie, wyznaczonej przez Jenerala Osinskiego.

SPRAWOZDANIE Z FORMACJI HUMANSKIEJ
WOJSK POLSKICH NA UKRAINIE



W okresie anarchizacyjnym roku 1918 miejscowe społeczeństwo powzięło myśl stworzenia w Humaniu filji krajowego komitetu walki z anarchją, centrala którego została utworzona w Kijowie.

Przewodnią myślą było zabezpieczenie miejscowej ludności polskiej od anarchizacyjnych wystąpień okolicznych włościan i miejscowych żołnierzy dezerterskich.

24 stycznia 1918 roku filja została zorganizowana w Humaniu i zarząd się ukonstytuował przewodniczący -- Edmund KRZYŻANIWSKI, zastępcy -- August IWANSKI i BENEDYKT LIPKOWSKI skarbnik -- Bronisław SADOWSKI, kierujący działaniem informacyjnym -- Adam DAROWSKI, sekretarzem -- Franciszek KOTOWICZ i członkowie komitetu J. GADOMSKI.

Po szeregu narad ukonstytuowany zarząd wniosł rezolucje starania się o zorganizowanie w Humaniu Oddziału Wojsk Polskich, podobnie jak to miało miejsce w innych miejscowościach gdzie tworzono takie oddziały polskich żołnierzy wyciągających się z dezorganizowanej armji rosyjskiej. Miejscowe społeczeństwo miało tu na myśli dwa cele: przyczynienie się do wytworzenia oddzielnych jednostek wojskowych polskich, które potem złączy się stanowią by zaczątek armji polskiej równocześnie przez wytworzenie dyscyplinowego oddziału zbrojnego zabezpieczenie się od rozbojów gwałtów i innych napaści anarchizacyjnych przez czas formacji i postoju oddziału w Humaniu.

Dla otrzymania stosownych zezwoleń od władz ukraińskich, jak również dla omówienia tej sprawy z władzami wojskowymi polskimi, zostali delegowani do Kijowa 28 stycznia pp. Krzyżanowski i Iwanski.

Przybycie ich do Kijowa wypadło na chwilę przewrotu w Kijowie i zawładnięcia władzy przez armję bolszewicką. Naczelny inspektor wojsk polskich na Ukrainie Jeneral Michelis z całym swym sztabem cofał się z Kijowa, jednak członkowie Naczelna pozostali konspiracyjnie w Kijowie i Kapitan 1-ej rangi Edmund Krzyżanowski uzyskał do prezesa Naczelna Raczkiewicza zezwolenie, na formowanie oddziałów wszelkiej broni w Humaniu przy mianowaniu Go Komisarzem

.....

118
44



wojskowym w Humanszczyźnie. Rownocześnie byl uzyskany dokume-
dowódzacego Poludniowo-Zachodnim frontem armji Bolszewickiej,
zapewniajacy bezpieczenstwo formowania sie Oddzialow Polskich na tere-
nie Ukrainskim.

W dniu 20-go Lutego 1918 roku Kapitan I-ej Rangi Edmund Krzyzanowski
przystapil do organizacji oddzialu Wojskowego w Humaniu.

Zezwolenie na formacje otrzymane od Głównodowodzacego Poludniowo-
Zachodnim frontem dalec moznosc otrzymania od władz bolszewickich w Huma-
niu dwa kulomioty i znaczna ilosc broni, naboju, umundurowania, siodel i
wogole wszelkiego majatku wojskowego, jakrowniez lokalu dla kwater i
sztabu. -

Przy sztabie utworzono :

Wydzial mobilizacyjny - Podkapitan Stepniewski i Porucznik Beresowski.
Wydzial instruktorski - Podrotmistrz Duchnowski, Porucznik Florowski,
chorazy Ulaszyn, Wydzial Finansowo-Gospodarczy P.F. Sadowski, Kazimierz
Jokisz, Aleksander Bydlowski, podporucznicy Izdebski i Wilczynski. Na
czele organizacji stal Komisarz Wojskowy, Kapitan I-ej Rangi- Edmund
Krzyzanowski.

Od dnia 25-go lutego 1918 roku rozpoczel sie werbunek przy rownorzed-
nej organizacji oddzialu. Formowano piechote z sekcja kulomiotaczy i
kawalerja.

Rownocześnie Komisja, ktora zapoczatkowala sprawe, czynnie popierala
organizacje oddzialu otaczajac go swa opieka i wyszukujac srodki finan-
sowe, dzieki ktorым oddzial mogl istniec i dalej rowwijac sie.

Drugiego marca 1918 roku po ustapieniu bolszewikow z Humania i w
braku wszelkiej władzy administracyjnej, miastu grozila anarchja. Samorząd
miejski powolal specjalny sztab dla obrony miasta na czele ktorego sta-
nal pulkownik Burkowski, do sztabu zostali powolani przedstawiciele od
poszczegolnych grup ludnosci miejskiej.

Spoleczenstwo Polskie oprocz tworzonego oddzialu wojskowego powolalo
pod bron stowarzyszenia harcurskie, bojowke uformowana z uczni starszych
klas gimnazjalnych i ochotnikow do niesienia sluzby pilnowania bezpie-
czenstwa publicznego pod nazwa towarzyszy konnych, wszystkie te formacje
zostaly poddane ogolnemu dowodztwu Polskiego Oddzialu Wojskowego.

Formacjom polskim była powierzona obrona wschodniej części miasta od ulicy Szewczenki i Puszkinskiej po za Zofjowke i Nowe Miasto, pozatem czestokroc wzywane byly oddzialy konne z sekeja kulomiotaczy do innych dzielnie miasta gdzie ochrona okazywala sie nie dostatecznie silna, jak rowniez wysylane w poblizkie wsie.

Udzial oddzialu wojskowego w ochronie miasta ciagnal sie do 2-go do 24-go marca, poczem ze wzgledu na uformowanie sie nowej Wladzy Ukrainskiej i uspokojenie ludnosci takowy stal sie zbytecznym i nie regularnie czasowe formacje zostaly rozwiazane, formacja zas oddzialu szla dalszym ciagiem.

Osmeo marca 1918 roku, Komisarz do Spraw Wojskowych w Humanszczyznie Kapitan I-ej Rangi Krzyzanowski mianowal przy formujacym sie oddziale w Humaniu nastepujacych oficerow i urzednikow :

Dozorujacym sztab - oficerem Pulownika Adolfa Jastrzebskiego dowodzca pie szo -konnego oddzialu Podrotmistrza Teodora Suchodolskiego, dowodzca oddzialu konnego porucznika Kazimierza Duchnowskiego przy pomocnikach i instruktorach : Por.Waclaw Florowski, Podpor.Waclaw Szpinko i kornet Tadeusz Glebocki. Dowodzca kompanji pieszej Januarego Suchodolskiego podporucznik przy pomocnikach i instruktorach.

Por.Wiktor Stawski i chor.Cyprjan Ulaszyn - dowodzca sekeji kulomiotaczy Porucznika Wlodzimierza Turczynskiego, Adjutantem Adolfa Berezowskiego, Sekretarzem przy Komisarzu Tomasza Wilczynskiego , naczelnikiem wydzialu gospodarczego Kazimierza Jokisza, szefem biura gospodarczego Wladyslawa Izdebskiego, intendantem Jerzego Hryniewskiego, Furazem Podporucznika Romualda Pawlowicza, Kwatermistrzem Aleksandra Bydlowskiego.

Inni oficerowie i nowowstepujacy pozostawali poza etatem nacosac sluzbe młodszych oficerow, a w miare otwierania sie nowych stanowisk wchodzili do statu.

Skład liczebny oddzialu w tym okresie przedstawial sie : Formacja Wojskowa : Piesznych 40-tu, sekeja kulomiotaczy 22-ch, konnych 54-ch, przy obozie 12-tu, przy czynnosciach gospodarczych 10-ciu oficerow 20-tu.

Ochotnikow czasowych : Piesznych 10-ciu, konnych 16-tu. Bojowka i starsi harczerze, pieszych 22-ch.Oddzial posiadal: karabinow 195, kulomiotow 4,

motocyklow 2, samochodow 2, naboji 15000, dwukolek 5, wozow obozowych 5, kuchni polowych 3, koni 50, oraz znaczna ilosc wszelkiego inwentarza gospodarczego.

Po otrzymaniu wiadomosci iz naczelny Inspektor Wojsk Polskich na Ukrainie Jeneral Michelis przybyl do Kijowa Komisarz Wojskowy przy Humanskim Oddziale Kapitan I-ej Rangi Edmund KRZYZANOWSKI wraz z adjutantem porucznikiem Bereszowskim wyjechali do Kijowa 16-go marca dla zalozenia Jeneralowi Michelisowi raportu o swoich czynnosciach i o stanie sformowanego w Humaniu Oddzialu.

Jeneral Michelis zatwierdzil formacje Oddzialu wyznaczajac Dowodztwo takowym Kapitanowi I-ej Rangi E. KRZYZANOWSKIEMU i polecajac mu dlazsa organizacje oraz mianowanie oficerow na wszelkie stanowiska w Oddziale. Odnosny rozkaz pismienny mial byc przyslany przez Jenerala Michelisa do Humania, jednak z niewiadomych powodow w Sztabie Oddzialu nie zostal otrzymany.

Po 24-tym marca przy formacji byla zwracana uwaga wylacznie na zwiekszenie liczebnosci oddzialu i wojskowe jego wyszkolenie.

Oddzial pieszy zle sierzowilal z powodu braku chetnych do wstapienia i nie mogli przekroczye liczby 50-ciu sekcja kulmiotowa miala pelna liczbe do 4-eh kulmiotow t. j. 47-miu, oddzial zas konny przewyzzszyl liczbę 100 szeregowcow i zostal sformowany jako calkowity szwadron pod nazwa "Szwadron Ziemi Humanskiej". Osobisty sklad od oddzialu dolaczony przy niniejszym. Na wyslany dnia 25-go marca powterny raport do Jenerala Michelisa otrzymany zostal rozkaz za Nr. 584 z dnia 30 marca 1918 r. potwierdzajacy pierwsze szwolenie formowania w Humaniu skombinowanego oddzialu piechoty i jazdy pod dowodztwem Kapitana I-ej Rangi E. Krzyzanowskiego. Kopja rozkazu dolacza sie. Szostego kwietnia obecny w Humaniu Pelnomocnik Rady Regencyjnej (Raczkiewicz) wydal rozkaz by Oddzial Humanski przydzielic do przechodzacego przez okolice humania 2-go Korpusu Wojsk Polskich, przez co takowy zostal poddany rozkazem Dowodztwa 2-go Korpusu.

Jednoczesnie ten sam pelnomocnik Rady Regencyjnej zamianowal Jenerala Osinskiego Naczelnym Wodzem Wojsk Polskich na Ukrainie, zas Jenerala Michelisa usunal od pelnienia dotychczasowych obowiazkow.

Od 6-go kwietnia sformowany w Humaniu Oddzial wszedl w sklad 2-go Korpusu zostajacego pod dowodztwem Jenerala Mazowieckiego (Haller) i

podległ jego rozkazom.

Szóstego kwietnia został otrzymany rozkaz Dowództwa 2-go Korpusu przesłanie wszystkich ludzi z oddziału pieszego do Sztabu Korpusu dla włączenia ich w poszczególne części. Wysłano 55-ciu ludzi z trzema oficerami, Porucznikiem Stawskim i chorazami. Czajkowskim i Kowalczykiem, którzy zostali wcielani do pułków pieszych 5-ej dywizji i do ciężkiego dywizjonu artylerji. 6-go kwietnia dowodzący formacją Humanska, Kapitan I-ej Rangi E. Krzyżanowski otrzymał pełnomocnictwo dla reprezentowania w powiecie Humanskim w sprawach 2-go Korpusu.

Dziewiątego kwietnia wysłano z formacji Humanskiej.

15-tu ludzi do pułku inżynieryjnego i 12-tu ludzi do baterji artyleryjskiej przy 2-im Korpusie.

7-go kwietnia przez Human przechodzili oddziały Wojsk 2-go Korpusu w czasie przejścia przez miasto Dowódca Korpusu Jeneral Mazowiecki (Haller) dokonał przeglądu przechodzących wojsk oraz garnizonu Humanskiego Wojsk Polskich, któremu wyraził swe podziękowanie za sprawność.

Dziesiątego kwietnia otrzymany został rozkaz ze Sztabu 2-go Korpusu o wyjściu z Humania dla połączenia się z korpusem sekcji kulmiotowej i pozostałych jeszcze szeregowców. Szwadron kawalerji "Ziemi Humanskiej" rozkazem został wcielony do 5-go pułku ułanów jako 5-ty eswadron, pozostawiono go czasowo w Humaniu dla ostatecznego dokończenia koni. Kapitan I-ej rangi E. Krzyżanowski został mianowany Dowodzącym sił zbrojnych w Humanszczyźnie. Kopja rozkazu załącza się.

Dwunastego kwietnia wyszła z Humania Sekcja Kulmiotowa w liczbie 24-ch ludzi z trzema kulmiotami, pod dowództwem Por. Turczyńskiego i przeszedłszy w trzy dni 95 wiorst dopędziła korpus w Medwinie.

Oprocz tego do korpusu wysłano 52 szeregowców pozostałych jeszcze w Humaniu.

Osiemnastego kwietnia szwadron "Ziemi Humanskiej" całkowicie skompletowany, został wysłany dla połączenia się z 2-im Korpusem. Szwadron wyszedł pod dowództwem Podrotmistrza T. Suchodolskiego. Plutonami dowodzili oficerowie: 1-ym Podrotmistrz Kazimierz Duchnowski, 2-im por. jazdy Wacław Florowski, 3-im chor. jazdy Jan Leuck, 4-ym podpor. jazdy Kazimierz Przesmycki. Taborem podpor. Kazimierz Bunikiewicz i nad etatowi

oficerowi w szeregu : Podkapitan Kazimierz Gajewski, Por. Marjan Pili-
chowski, Podpor. Mieczysław Traczewski i chorazowie Józef Wróblewski,
Stanisław Dergiman i Gustaw Dergiman. Wachmistrz szwadronowy Józef
Piechowski i pódchorazy przy kulemiocie Stadnik.

Skład szwadronu : 102 jeźdźców w szeregu, 10 kulomiotaczy z jed-
nym kulomiotem, 12 ludzi przy taborze.

W aneksie dokładne spisy.

Dowodzący oddziałem Podrotmistrz Suchodolski otrzymał rozkaz
od Kapitana I-ej Rangi Krzyżanowskiego użycia wszelkich wysiłków
dla połączenia się z Korpusem, a ze względu na przewidywanie iż
rozproszone po okolicy oddziały niemieckie będą stawiać przeszkody
w ruchu szwadronu w kierunku północno-wschodnim rozkazane było podrot-
mistrzowi Suchodolskiemu unikać spotkań z oddziałami niemieckimi
przy zastosowaniu wywiadów w marszu. Podrotmistrz Suchodolski otrzy-
mał rozkaz niedopuszczenia do stacjonowania zbrojnego
przy ewentualnym spotkaniu z Niemcami, ze względu na to, iż bez
specjalnego rozkazu Dowództwa drobny Oddział Wojsk Polskich nie ma
prawa wszczynać precedensu do pierwszego zbrojnego starcia z wojskami
niemieckimi na Ukrainie.

Dziewiętnastego kwietnia przybył goniec z doniesieniem że w czasie
postojów noclegowych na fermie Kratygory odległej o 30 wiorst od Hu-
mania szwadron został niespodzianie otoczony przez oddział niemiecki
i rozbrojony. Konie, orez i tabor zostały zagrabione przez Niemców
ludzie zaś pod konwojem wyprawieni na st. Chrystynowka (protokóły
przeprowadzonego śledztwa w tej sprawie dołączone).

W dwudziestego kwietnia Kapitan I-ej Rangi Krzyżanowski wniosł
protest do komendantury Ukrainskiej z powodu zaszłego faktu i wraz
z komendantem Ukrainskim udał się do niemieckiego naczelnego Komen-
danta obwodu Humńskiego dla wyjaśnienia sprawy.

Komendant niemiecki motywował fakt rozbrojenia otrzymanym roz-
porządzeniem z Kijowa, co zaś do przyczyn takiego rozporządzenia nie
wajaśniał takowych, tłumacząc się niewiedomością, po takim postawie-
niu sprawy wniesiony został protest i wszelkie stosunki tak służbowe
jak osobiste zerwane. Natychmiast został zawiadomiony Główny Dowódca
sił zbrojnych na Ukrainie Jeneral Osinski, tak telegraficznie, jak i

szczególownymi raportami (Protesty i raporty oraz wyliczenie zagrabionego majątku dołączone) Równocześnie z powodu rozbrojenia oddziału zostało zwołane posiedzenie Zarządu miejskiego w Humaniu i takowy na ogólnym swoim zebraniu protokularnie zaprotestował przeciw faktowi bezpodstawnego rozbrojenia przez Niemców szwadronu "Ziemi Humanijskiej" który przez dłuższy czas ochraniał miasto od zakusów anarchistycznych.

Protest został przesłany do komendantury niemieckiej. Wszelkie protesty i starania w Kijowie nie odniosły skutku. Władze Wojskowe niemieckie zagrabiwszy majątek oddziału i prywatny oficerów ignorowały wszelkie słuszne pretensje i zbywały takowe milczeniem.

Rozbrojeni ludzie ze szwadronu "Ziemi Humanijskiej" zostali na st. Chrystynowka załadowani do wagonów i wysłani w kierunku Brześcia, jednak już z Chrystynowki i wszystkich następnych stacji tak oficerowie jak i szeregowcy uciekli z wagonów i powracali do Humania.

W przeciągu tygodnia cały szwadron był zebrany w Humaniu przez II-tu szeregowców, którzy zostali wywiezieni do Białej w gub. Siedleckiej. Władze niemieckie w Humaniu pozornie nie zwracały uwagi na nowe formowanie się rozbrojonego szwadronu, co dawało możność myślenia że nastąpił zwrot w ich stosunku do Polskich formacji wojskowych i że takowe będą mogły dalej rozwijać się. Otrzymałe wiadomości o wstrzymaniu przez Radę Regencyjną ruchu na wschód 2-go Korpusu, jak również otrzymany rozkaz ze sztabu 5-go Korpusu by wstrzymać się od wysyłania ludzi do korpusu, formować się dalej w Humaniu i czekać rozkazu wymarszu sprawiły iż ze zdwojoną energją rozpoczęto dalsze formowanie szwadronu, ilość ludzi powiększała się z każdym dniem nowozaciecznymi. Zajęcia służbowe szły przez cały dzień w godzinach wieczornych prowadzono pogadanki Historji i literatury Polskiej.

Były dowódca szwadronu podrotmistrz Suchodolski został zawieszony w swych czynnościach do czasu przeprowadzenia śledztwa w sprawie rozbrojenia szwadronu i wydania wyroku przez Główne Dowództwo (protokoly śledztwa dołączone) Na dowódcę szwadronu został wyznaczony podrotmistrz Kazimierz Duchnowski, plutonowymi oficerami. Por. Wacław Florowski, Wacław Szpinko chor. Leuck Jan i podpor. Bunikiewicz Kazimierz. Przy sekcji kulomiotowej

podchorąży stadnik, przy taberze podpor. Romuald Pwałowicz.

Plac-Adjutantem w Humaniu został mianowany podpor. K. Przemyński.

Adjutant formacji wojskowej Por. Adolf Berezowski, Adjutant Etapu, Podpor. Tomasz Wilczyński, naczelnikiem wydziału gospodarczego urzędnik wojskowy A. Bydlowski jego pomocnikiem Por. Władysław Izdebski, Młodszy oficerowie i szeregowcy są umieszczeni w spisie imiennym załogi Humanskiej. Brak jednak środków finansowych groził stale dalszemu rozwojowi formacji. Obywatelski komitet nadzorczy dokładał wszelkich starań by dostarczyć niezbędnych sum pieniężnych, jednak dopływ takich stale się zmniejszał. Poważna większość ze sfer majątnych społeczeństwa Polskiego w Humanszczyźnie w swej ofiarności na rzecz Wojska Polskiego kierowała się tylko względami osobistymi, a nie patrijotycznymi.

W okresie anarchizującym widząc w organizacji oddziału ratunek dla siebie i swego mienia spieszyli z dalekosiężnymi deklaracjami pomocy materialnej. Komitet nadzorczy opierając się na tych deklaracjach opracował opodatkowanie wszystkich według ich zamożności na rzecz formacji Polskiej. Po minieciu jednak niebezpieczeństwa bolszewicko-anarchistycznego cały szereg osób nie tylko że odmówił dalszego popierania rozpoczętej akcji lecz i odmówił wniesienia sum wyznaczonych przez komitet nadzorczy według pierwszego opodatkowania. Równocześnie cały szereg osób zaczął nie tylko z rezerwa, ale nawet z jawną niechęcią wypowiadać się co do akcji zmierzającej co do dalszej formacji Wojsk Polskich. Dokumenta w tej sprawie załączają się Przy takich warunkach Dowództwo Humanskie, by zapobiedz pozostaniu bez wszelkich środków pieniężnych zmuszone było wyprzedać zapas nagromadzonych produktów spożywczych i bydła, dzięki czemu otrzymano sumę pieniężną pozwalającą na dalsze prowadzenie formacji (Szczegóły w sprawozdaniu finansowym).

5 maja Naczelnik siły zbrojnej w Humanszczyźnie Kapitan I-ej Rangi Edmund Krzyżanowski wyjechał do Kijowa w celu podjęcia starań o zwrot przez władze niemieckie zagrabionych koni, oręża, obozu i innego majątku wojskowego.

Trzynastego maja przybył goniec z rozkazem kapitana

E. Krzyzanowskiego by natychmiast cały majątek wojskowy w Humaniu ukryć w prywatnych domach, produkta spożywcze zostawić w małej ilości resztę rozprzedać, co się nie da ukryć i sprzedać, zniszczyć. Wszystkich ludzi z koszar umieścić w prywatnych mieszkaniach niepozostawiając więcej niż 15-tu w koszarach. Rozkaz ten został umotywowany tem, że wojska niemieckie zdradziecko bez uprzedzenia rzuciły się na 2-gi Korpus stojący pod Kaniowem i wszczęły boj (Kopja -rozkaz załączony).

Piętnastego maja o godz. 5-ej rano koszary zostały okrazone przez oddział niemiecki z kulomiotami: realnej korzyści przez swój napad Niemcy nie otrzymali. Z koszar prawie wszystko było wywiezione, ludzie umieszczeni w prywatnych mieszkaniach, polamano karabiny, zniszczono dwukelki z taboru i resztę mało wartościowych przedmiotów, Niemcy zatrzymali tylko 15-tu ludzi z komendy etapu i zagrabili część zapasów żywnościowych.

Na zapytanie Niemców gdzie jest Dowództwo, gdzie jest reszta ludzi i co się stało ze znacznym majątkiem oddziału odpowiadano że wszystko to od kilku dni zostało odprawione do 2-go Korpusu.

Piętnastego maja faktycznie formacja Humanska przestała istnieć, konspiracyjnie jednak wszyscy byli rozmieszczeni po prywatnych mieszkaniach otrzymując pożywienie i pieniężne wsparcie.

Czekano rozkazu z Kijowa co dalej robić. 17-go maja przybył z Kijowa Kapitan I-ej Rangi E. Krzyzanowski z rozporządzeniem wysłania całej załogi Humanskiej do I-go Korpusu.

Zostali tam wysłani Por. Florowski i podpor. Bunikiewicz dla przygotowania punktu zbornego szwadronu i dla porozumienia się z Dowództwem Korpusu. Na punkt zborny naznaczono Rogaczew. Ludzie partjami po 10-ciu byli wyprawiani przez Berdyczow, Zytomierz do Mozyrza stąd przeprawiano ich tajnie przez kordon niemiecki do miejsca rozlokowania I-go Korpusu.

Dwudziestego piątego maja wysłanych już było 84-ch ludzi a reszta partji miała wyjść w najbliższych dniach, kiedy przybył goniec z zawiadomieniem o tem że Niemcy zarządzali rozbrojenia I-go Korpusu i że wysyłanie ludzi musi być wstrzymanem ze względu na zupełną niewiadomość

co do dalszych losow Polskich Wojskowych formacji.

Z powyzzszych wzgledow przystapiono do zupelnej likwidacji zorganizowanej w Humaniu Polskiej formacji wojskowej. Ludzie, ktorzy tego sobie zyczyli zostali umieszczeni w majatkach ziemskich gdzie im zsofiarowano prace, inni rozjechali sie do domow Przeprowadzona zostala registracja wszystkich szeregowcow i oficerow z zaznaczeniem ich miejsca zamieszkania, by w razie mozliwosci wznowienia formacji wojskowych powolac wszystkich do sluzby Ojczyznie z bronia w reku.

W lipcu otrzymany zostal rozkaz by wysylac konsystujacych w Humanszczyznie ludzi z korpusu, oraz werbowac nowych do miejsc specjalnie wskazanych gdzie wznawia sie formacja wojsk polskich. Ze wzgledu na powyzzsze pozostale srodki finansowe zostaly uzyte na subsydjowanie ludzi wyjezdazajacych do Polskich formacji Wojskowych.

Przy niniejszym dolaczaja sie szczegolowe informacje co do formacji Humanskiej, oraz sprawozdanie finansowe.

Podpisane :

KRZYZANOWSKI

Pulkownik

III.

DZIAŁALNOŚĆ WOJSK POLSKICH

NA

MURMANIE.

Na skutek rozkazu Jenerala Hallera rozpoczęły się w czerwcu 1918 transporty oficerów i żołnierzy z I i II korpusu na Murman.

Z powodu przecięcia w pierwszych dniach lipca linii kolei murmanskiej przez bolszewików zebrano się na Murmanie tylko sześćdziesięciu kilku żołnierzy i około 100 oficerów prócz tych, którzy poprzednie wyjechali do Francji.

Jeneral Haller-po zawarciu prowizorycznej umowy z dca angielskim jen. Poolem (w załączeniu)- wyjechał także do Francji dnia 3.7.18

Jako dca pozostał na Murmanie płk. Machcewicz-Były dca 5 Dywizji w Korpusie.

Pewna ilość żołnierzy i oficerów znalazłszy drogę na Murman zamkniętą zdołała się przedrzeć do Archangielska, gdzie utworzwszy oddział pod dowództwem kapt. Solodkowskiego wzięła udział w zdobyciu Archangielska.

Inny oddział pod dowództwem rotmistrza Horawskiego brał bardzo czynny udział w walkach nad rzeką Onega biorąc jako łup samochód pancerny i dwa k.m. Był na froncie od końca lipca do połowy września.

Z Murmanską wysłano baterię oficerską która wylądowawszy w Archangielsku była na froncie od 5.8.18 do końca października, zasługując na najwyższe pochwały sprzymierzonych. Oddział kapt. Solodkowskiego złożony z 40 oficerów i żołnierzy walczył od lipca do połowy grudnia nad pn. Dzwina. Oddział ten oddał ogromne usługi i odznaczył się niezwykle zdobywając w walkach swoich :

- 1 automobil pancerny
- 2 " osobowe
- 1 statek wojenny rzeczny (trawler)
- 1 barke transportowa
- 2 działa polowe



1 działko piechoty

4 k.m.

i wiele innych rzeczy.

Tymczasem czesc oficerow wraz z pulk. Machcewiczem wezwana przez gen.Hallera odjechala do Francyi; oddzial murmanski zostal przeniesiony do Archangielska; detwo objal z poczatkim listopada major Skokowski byly oficer rosyjski.

Polskim attaché wojskowym przy detwie angielskiem zostal pulk. Dowoyno-Sollohub, ktory ostatni zdolal przejechać na Murman z Piotrogradu.

Oddzial ten liczacy zrazu baterye oficerska i oddzialem oneskim wynosila z poczatkim grudnia okolo 160 zolnierzy i 90 oficerow.

Z tego 10 oficerow i 150 zolnierzy wyruszylo w polowie grudnia w pole nad rzeke Onega, jako kompania piechoty i k.k.m.

Z koncem grudnia przybyl do Archangielska oddzial dzwinski, biura werbunkowe w Archangielsku i Murmansku daly pewna ilosc nowych zolnierzy, wydestano Polakow z armii rosyjskiej i legionow slawo-brytanskich, uzyskano zgode od Rosyan na to, ze przy mobilizacyi rosyjskiej Polakow odsylano do Oddzialu polskiego, tak ze w polowie stycznia oddzial uzupelniajacy w Archangielsku wynosil juz okolo 100 zolnierzy, ktorzy w lutym wyruszyli na front.

W polowie stycznia wyjechalo do Francyi 30 oficerow pod detwem szefa sztabu Oddzialu mjra Szula. Pozostalo wiec na plnc.froncie 250 zolnierzy i 20 oficerow, ktorzy tworza polska misye wojskowa w Archangielsku pod kier.pulk. Sollohuba, z biurami werbunkowemi w Archangielsku i Murmansku oraz Oddzial W.P. w pnczej Rosyi pod detwem mjra Skokowskiego dzielacy sie na 2 komp. piechoty i komp.karz.masz.na froncie i komp.kadrowa w Archangielsku.

Oddzial znajdujacy sie na froncie walczy bardzo dzielnie, cozem swiadcza pochwały udzielane mu przez detwo francuskie i angielskie na polnocy.

Oddzial otrzymal do polowy stycznia :

- | | |
|----------------|-----------------------------|
| 4 francuskie | Croix de guerre |
| 1 angielski | Distinguished service Order |
| 12 angielskich | Military Cross |
| 8 " | Military Medaille |



Duch oddziału doskonały. Stosunek żołnierzy do oficerów i wzajemnie nienaganny. Wyekwipowanie b.dobre-rowne wyekwipowanie żołnierza angielskiego. Żołd pobierają oficerowie taki, jak polscy oficerowie we Francji plus dodatek żywnościowy, żołnierze zaś francuski kołonia/łny. Uzbrojenie: karabiny piechoty Moinin-Magan automatyczne Chanche i karabiny maszynowe Lewis, Colt i Vickers.

Oddział tworzy samodzielnie obsadę jednego z odcinków północnego frontu i stanowi b.ważną jednostkę bojową wskutek niewielkich sił jakimi wogóle sprzymierzeńcy na pomocy działają.

HALLER

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

130
56

19go Lutego 1919 r.

Do Jenerala Hallera,

Mam zaszczyt dać do wiadomości Pańskiej o pięknych usługach które oddał pułk polski, służący na Północy Rosji. W dwóch wypadkach raz podczas ataku, drugi raz podczas obrony Polacy dali dowód że są żołnierzami absolutnie pierwszej klasy. Gotowi są do wszelkiej służby i w jakichkolwiek bądź warunkach. Dali piękny przykład dyscypliny wojskowej i dumny jestem mieć ich pod swoimi rozkazami.

Oddział liczy teraz 200 ludzi.

Pragnąłbym również zwrócić uwagę Pańską na pomoc niekioną mi przez podpułkownika Sellohuba, attaché wojskowego polskiego w archangielsku przy organizacji i utrzymaniu oddziałów polskich.

Podpisano i E. IRONSIDE

Jeneral-Major, Główny dowódca wojskami sprzymierzonymi
na północy Rosji.



JEN. HALLERA.

III BIURO.

No O.S.A.

4 DYWIZJA WOJSK POLSKICH W POLUDNIOWEJ ROSJI.

Jeszcze z początkiem czerwca 1918 r. wysłało dowództwo Naczelne z Kijowa P/PLK. ZAJACA i Majora BOBICKIEGO do wojsk Aleksiejewa nad Don, by ułożyć się o ewentualne warunki tworzenia samodzielnych oddziałów polskich.

Po przecięciu drogi na Murman, wskutek wielkiej trudności przedostania się na Syberję skierowano oficerów i żołnierzy w stronę południowo-wschodniej Rosji. Oddziały Polskie zaczęły się więc koncentrować nad Kubaniem w okolicy Jekaterynodaru.

Dowództwo nad formującym się wojskiem objął zaraz P/Plk. ORLIK-LUKOSKI. Następnie po przybyciu nad Kuban gen. ZELIGOWSKIEGO, ten mianowany poprzednio przez gen. HALLERA Dowódcą W.P. na Wschodzie, objął dowództwo nad oddziałem.

Dnia 23.10.18 utworzył się w Jekaterynodarze Naczelny Komitet Polskich Sił Zbrojnych na Wschodzie pod przewodnictwem generała ZELIGOWSKIEGO dla obrony praw politycznych polskich. Wojsko polskie mimo nikłego stanu liczebnego około 2000 ludzi zorganizowane w kadry dywizji; tworząc trzy pułki piechoty konnicy, artylerji i kompanie techniczne.

W związku z przybyciem sprzymierzeńców na Morze Czarne zarządził generał ZELIGOWSKI przetransportowanie wojsk swoich do Odessy. I grudnia wylądował w Odessie pierwszy transport wojsk w sile 800 ludzi, aż do 17 grudnia bronili nasi żołnierze sami Odessę przeciw bandom Petlury. Dopiero 17 grudnia wylądowały pierwsze oddziały koalicyjne. Od tego czasu utworzył się wspólny front koalicyjny, który jednak trzymał się stale brzegu morza i najbliższych okolic Odessy. Działania wojsk były skrepowane stale przez nieszczęśliwe prowadzone układy z Rządem Petlury, które ostatecznie nie doprowadziły do niczego.

Generał ZELIGOWSKI przez cały czas pobytu w Odessie czynił na-

proszono o przeniesienie go do Bukowiny, skąd mogłoby przystąpić do wojska polskiego, lub przynajmniej współdziałać pośrednio z wojskami polskimi w Galicji.

Równocześnie wszczęte starania o to w Paryżu nie odniosły także skutku; dowództwo Wojsk Sprzymierzonych na Wschodzie motywowało swój opór brakiem dostatecznych sił koalicji na wschodzie i konieczności pozostawienia tam dywizji.

Z końca lutego przybył do Paryża z Odessy P/Plk. BOBICKI, Szef Sztabu 4-ej Dywizji ~~by zdane sprawę z dywizji i otrzymać nadal rozkazy~~ (Misja wysłana w grudniu przez Jen. Hallera nie dojechała.)

W początku marca postawił Jen. Haller wniosek wzmocnienia 4-ej Dywizji jencami Polakami z Włoch do stanu normalnego. Projekt ten został odrzucony przez Komitet Narodowy Polski z obawy, by materiały ten nie zawiodł w trudnych warunkach na wschodzie.

Tymczasem oddziały polskie brały zwywy udział w walkach z Petlurowcami, a następnie z bolszewikami, wywiązując się zawsze doskonale z zadania.

Odegrały znaczną rolę w walkach o ważną stację kolejową ROZDZIALENA; przyczyniły się w dużej mierze do zdobycia Bender i Tyraspola, gdzie bolszewicy zdołali się już wdrzeć na terytorjum rumuńskie.

Szczególne odznaczyły się tu oddziały 14 P.p. i baterja armat (kap. Alkof) które zdołały rozbić pod stacją w Tyraspolu przeważające siły nieprzyjacielskie; dzielność ich podnosił w swym rozkazie Jen. Anselm, dowódca frontu rosyjskiego.

Uzbrojenie oddziału bardzo niejednolite: składa się z różnych gatunków broni, zdobywanych najczęściej własnym przemysłem; lub branych jako łup wojenny. Karabiny piechoty: Kossin, Nagan, Mannlicher, i Mauser; karabiny maszynowe: Maxim, Colt, Lewis; Artylerja uzbrojona jednolicie w działa rosyjskie na bardzo małą ilość amunicji.

Wyekwipowanie zupełnie niewystarczające, mimo wielokrotnych obietnic dowództwa francuskiego, które się zobowiązało dostarczyć rzeczy potrzebnych.

Obecny stan dywizji:

- 3 bataljony kadrowe strzelców,
- 4 szwadrony ulanów,
- 2 baterje artylerji pol. (7dział)
- I kompania techniczna.
- I eskadryla lotnicza (16 samolotów.)
- I szpital dywizyjny.

Razem: 2896

Po ostatnich walkach polaczonych z ewakuacja Odessy, 4-a dywizja wycofala sie na linie Dniestru, gdzie ma podlug rozkazow wyslanych przez Dowodstwo Armji Gen. Hallera, przystapic natychmiast do reorganizacji, majacej na celu uzyskanie jak najwiekszej zdolnosci bojowej przy rownoczesnem stworzeniu kadr, umozliwiajacych pozniejsze uzupelnienie dywizji.

Duch wsrod zolnierzy i oficerow jest dobry mimo nieslychanie trudnych warunkow i przejsc, ktore przeniesc musieli. Dywizja podlug zdania jeneralow Anselma, Berthelot'a i Franchet d'Esperey'a sklada sie z dobrego materjalu i oddaje duze uslugi na polu walki. Na podstawie pisma jen. Franchet d'Esperey'a zasadal Jen. HALLER po raz drugi wzmacnienia 4-ej Dywizji.

Tym razem K.N.P. zgodzil sie, lecz nie zgodzilo sie Naczelne Dowodstwo koalicyjne. Na ponowny wniosek, wyslany z poczatkim kwietnia do francuskiego ministra wojny, odpowiedzi dotychczas niema.

Podpisane: HALLER.



DOWODZTWO ARMJI

JENERALA HALLERA.

III BIURO B.O.S.A.

PARYZ 4.4. 19.

V. DYWIZJA W.P.

NA SYBERJI.

Pierwszy zawiasek organizacji polskiej wojska politycznej na Syberji powstał w Samarze 23.6 18. pod nazwa P. Komitetu rewolucyjnego dla walki o wolność i zjednoczenia Polski, założył go óż. SADOWSKI, członek R.M. part. oraz p.p. BANDROWSKI, KLIMONDA, ROKOWSKI, uzyskali oni dla tego Komitetu uznanie go za prawomocny przez Rosyjską Konstytuante i przez Konsula francuskiego w SAMARZE.

Komitet pracował w ścisłym związku z Czechami, którzy rozporządzali tam środkami i mogli wspomagać komitet.

Już z początkiem Lipca, zaczęto tworzyć wojsko przede wszystkim z nadjeżdżających z Rosji żołnierzy I i II Korpusu, z jeńców Polaków. W połowie lipca ilość żołnierzy równała się 300.

Z Czechami i ich Dowództwem zawarto umowę zapewniającą, z jednej strony pomoc Czechów, z drugiej, niezawisłość wewnętrzną, podając się w zamian pod naczelne dowództwo i zwierzchnictwo polityczne Czechów.

W dalszym ciągu, organizowano W.P. z jeńców Polaków, których ewakuowano z obozów jeńców.

W połowie Lipca liczba żołnierzy wynosiła 700 ludzi.

W Omsku powstał w początku Lipca legion Polski przy armji Grissen; almarowa, ten wyłonił tymczasowy komitet wojenny, który powiadomiony o istnieniu komitetu rewolucyjnego, połączył się z nim w jedną całość na zjeździe w Omsku w drugiej połowie Lipca.

Po utworzeniu wspólnego Polskiego Komitetu Wojennego ujęto organizację polityczno-wojskową całą zajęta przez Czechów Syberji i Rosji wschodnią, tworząc delegatury i stacje zbórne w Kazaniu, Samarze, Bugulmie, Ufie, Orenburgu, Czelabinsku, Jekaterynburgu,

PLSUSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Tiumeniu, Kurhanie, Omsku, N.-Nikolajewsku, Tomsku, Irkucku, Tarze, i Tobolsku.

szybko wzrastalo

Wojsko tymczasem przez przyłączenie się małych samodzielnych oddziałków z różnych miast Syberji, oraz przez dalszą ewakuację obozów jenców.

Gdy z początkiem sierpnia misja Rady Miedzypartyjnej i Generała Hallera, składająca się z Majora Czuma, kap. Wolikowskiego i por. Dojana oraz z pp; Skorupskiego o Strzemeskiego przyjechała do Ufy, zastała zjednoczone Wojsko Polskie pod kierownictwem P.K.W. w sile 2000 ludzi, oraz wszystkie prace wstępne ukonieczone. Tak orzekli sami wysłanicy Generała Hallera i R.M.P.

Na zjeździe w Czelabinsku oddał P.K.W. dowództwo nad wojskami majorowi Czumi, zastrzegając sobie i nadal kierownictwo polityczne.

Dalsza organizacja W.P. zajął się więc major Czuma z pomocą członków swej misji, oraz majora Jakubowskiego, który w kilka dni po nim przyjechał na Syberję.

P.K.W. i w dalszym ciągu wspierał b. wydatnie pracę władz wojskowych, pośrednicząc między dowództwem z Czechami i biorąc na siebie sprawę uzyskania funduszy, ekwipunku, broni i.t.d.

Major Czuma postarał się przede wszystkim o wycofanie z frontu niewielkiego oddziału, który tam walczył obok Czechosłowaków i postanowił, że dla wyszkolenia wojsk należy je przede wszystkim skoncentrować.

Jako punkt koncentracyjny wybrano na razie BEle-bey, potem ze względów operacyjnych, przeniesiono go do Nowo-Nikolajewski, gdzie ulokowano również Naczelne Dowództwo.

Organizacja i wzrost wojska postępuje szybkim krokiem naprzód, obecnie wojsko to wynosi:

	OFIC.	ZOLN.
Sztab, szkoły i oddział uzupełniający	277	1184
Piechota 3 pulki (4 w formacji)	331	6201
Konnica 1 pulk	32	450

	OFIC.	ZOLN.
Artylerja I dy-on	52	390 +)
Baon techniczny(komp. kolejowa sap. i inz.)	17	305
Inwalidow	-----	568
	-----	-----
	709	9098

Należy do tego doliczyc wojska terytorjalne
tworzace stacje zborne i biura werbunkowe
w sile: + 25 + 250

Tak wiec razem stan liczebny wojsk Polskich na Syberji wynási z gora 10.000 zorganizowanych i wywiezionych zolnierzy i oficerow.

Z W.P. na Syberji braly udzial w walkach na froncie I baon przy armji Czecho-Slowackiej od poczatkulipca, do polowy sierpnia, na froncie Samarskim oraz

I.P. strzelcow wraz z I szw. ulanow i I bat. artylerji, od konca wrzesnia do konca stycznia na froncie Ufimsko- uralskim.

Z poczatkulutego sciagnieto pulk do rezerwy w okolice Zlatoustu, a 25.3.19. do Nowo-Nikolajewska dla nowej reorganizacji i uzupelnienia z powodu duzych strat, jakie pulk poniosl.

W czasie walk na froncie odznaczily sie nasze oddzialy doskonala postawa bojowa i dzielnie staczanymi bojami , zaslugujac na zupelne uznanie i wielokrotne pochwalne, nieraz wprost entuzjastyczne rozkazy dowodztwa Czeskiego i Rosyjskiego.

Obecnie zadnych oddzialow na froncie niema.

Stan moralny wojsk w N-Nikolajewsku, dobry, wojsko doskonale wywiezione i karne, sklada sie glownie z jencow wojennych z Galicji i Poznanskiego 90%.

Natomiast wystepuja nieporozumienia miedzy oficerami z Galicji i b. oficerami Wojsk Rosyjskich, gdzyci ostatni uwazaja sie za pokrzywdzonych i groza nawet wystepowaniem z armji.

Stan zdrowotny doskonaly: 25.12.18 mimo epidemji duru plamistego, panujacej wsrod ludnosci cywilnej N-Nikolajewska, bylo w W.P. tylko 1

+ Artylerja posiada ludzi , konie i uprzaz na 3 bat., a dziala tylko na jedna.

143 chorych wogole, z tego na choroby weneryczne 34 , a na dur plamisty I .

Zaopatrywanie wojska, ktorem do Listopada zajmowali sie Czesi za posrednictwem P.K.W. wziele na siebie Dowodztwo wojsk, sprzymierzonych na wschodzie Gen. Janin. Dowodztwo to nie jest w stanie szybko zaopatrzyć 5 Dywizji , gdyż podlug raportow z dnia 25.3.19 wyekwi-
powanie i uzbrojenie jest ciagle jeszcze niedostateczne, mimo wielokrotnych urgowan.

Pensje pobieraja oficerowie i zolnierze podlug etatow ustanowionych dla wojsk czecho-slowackich na Syberji. Zaopatrzenia dla inwalidow & rodzin podlug stopy uchwalonej na zjezdzie P.K.W. w Jekaterynburgu 1.9.18.

Sprawa inwalidow dotad przez wladze polityczne polskie w Paryżu nie zalatwiona, jest palaca, gdyż jest obecnie w N- Nikolajewsku 568 inwalidow bedacych siezarem dla wojska.

W grudniu wyslalo Nacz. Dowodztwo W.P. w Paryżu misje wojskowa na Syberje dla zbadania tamtejszych stosunkow i przyslanie odpowiednich sprawozdan, oraz dla przewiezienia dla W.P. instrukcji i rozkazow .

Misja ta przybyla do Wladywostoku dnia 7.2.19.

Obecnie podlegaja wojska polskie na Syberji zgodnie z umowa z dnia 28.9. 18 pod wzgledem operacyjnym nacz. dowodcy wojsk sprzymierzonych na wschodzie, gen. Janinowi , pod innym zas wzgledem , a wiec - organizacji, rekrutacji, spraw personalnych i.t.d. podlegaja Nacz. Dstwu W.P. Jen. Hallera za posrednictwem gen. Janina.

Poza wojskiem Polskiem jest duza ilosc Polskich jencow w obozach koncentracyjnych , liczba ich siega prawdopodobnie do 50,000, z tych zarejestrowano okolo 25,000 w razie dostarczenia przez Dstwo W. Sprzymierzonych na wschodzie potrzebnych materjalow, moznaby tych ludzi powolac pod bron przez co wzmoeniloby sie wojska polskie, a wybawilo wielu Polakow z nedzy, na ktora sa teraz skazani.



Były Dowódca
Polskiej Oddzielnej
Brygady na Kaukazie
Pulkownik Stanisław

ROSNOWSKI

15 Maja 1919 r.

N° 18

Lublin

DO NACZELNEGO WODZA wojsk Polskich za
granicami Państwa Polskiego.

IV

R A P O R T.

Polska Oddzielna Brygada na Kaukazie została sformowana w końcu lutego roku zeszłego. Utworzenie Brygady miało na celu zebranie wszystkich Polaków frontu Kaukaskiego w jeden oddział wojskowy i stawienie się do kraju do rozporządzenia rządu naszego Polskiego.

Formowanie Brygady odbyło się za zezwoleńiem wodza naczelnego armji Kaukaskiej-rosyjskiej, generała Brzewalskiego.

Prawie jednocześnie z utworzeniem Brygady Polskiej, narody Zakaukazia (Gruzini, Ormianie i Tatarzy) proklamowały swą niezależność od Rosji i utworzyły "Republikę Zakaukaska". Powstał straszliwy rozkład armji rosyjskiej, -front Kaukaski przestał istnieć; zaczęło się gorączkowe formowanie armji Ormiańskiej i Grusinskiej.

Warunki pokoju Brzeskiego (odstąpienie Turkom obwodów Kars i Batumi) spowodowały wojnę Zakaukaska-Turecka.

Po wojnie tej, bardzo niepomysłnej dla Zakaukazia-Republika ta rozpadła się i ogłoszone zostały trzy Republiki: Gruzinska, Ormiańska (Araratska) i Aderbejdżanska. W ten sposób Brygada Polska, stale kwaterująca w Tyflisie, znalazła się na terytorjum Republiki Gruzinskiej.

Pozycja Brygady była dość trudna: narody Zakaukazia wszczęły walkę między sobą o Tyflis, o wpływy polityczne, w tym czasie wszczęły się i w Brygadzie walki o wpływy osobiste. Smutna to karta życia Brygady Polskiej na Kaukazie; chwala Bogu skończyła się, ale poczuwam się do obowiązku zameldować o niej, bo była.

Zwierzchnia władza nasza tam była-Polska Rada Okręgowa na Kaukazie. Służba Brygady polegała na pełnieniu warty i z dumą mogę zaznaczyć iż Polakom były powierzone najodpowiedzialniejsze posterunki -wszystkie banki, kasy oszczędności; Polski posterunek stał koło kasy sejmj Gruzinskiego (swoim nie wierzyli) i sztabu armji Kaukaskiej rosyjs-

kiej. Wyjechać do Kraju nie było sposobu : droga przez Rosję była odcięta, morzem nie było żadnych statków. Musielismy czekać sposobności. W maju Gruzja została zajęta przez wojska niemieckie, na morzu Czarnym zaczęło kursować kilka statków, w skutek czego, chociaż z wielkimi trudnościami, stał się możliwym wyjazd do Kraju.

O Kraju nam było wiadomo tylko to, że istnieje Rada Regencyjna, że I-szy Korpus bił się z Bolszewikami i został rozbrojony przez Niemców i że pod Kanlowem Niemcy napadli na Polaków.

Rząd Gruzinski (bardzo być może w porozumieniu z Niemcami) wydał rozkaz rozwiązania Polskiej Brygady na Kaukazie, w skutek czego Brygada 26 lipca roku zeszłego została ostatecznie rozwiązana. Do kraju wyjeżdżali pojedynczo i nie jako wojskowi.

Melduje iż rząd Gruzinski odnosił się do nas Polaków bardzo przyjaźnie : Żołnierzom była wydana zapomoga na drogę i podróż do Warszawy (według statów rosyjskich, dla Gruzji nie obowiązujących) oficerom-cztero-miesięczna pensja, jako zapomoga i na podróż do Warszawy.

Te uprzejmości stosowano tylko względem wojskowych Polaków, innym zaś wydawano przekazy na Rosję.

Polskiej Oddzielnej Brygadzie na Kaukazie rząd Gruzinski wypłacił gotówką 50.000 rubli.

Przed rozwiązaniem się Brygada liczyła 138 oficerów i 269 żołnierzy.

KOSNOWSKI

Pułkownik



NACZELNE DOWODSTWO

PARYŻ, dn.

III BIURO.

N- 99/19 . O.S.A.

POLSKIE ORGANIZACJE POLITYCZNE NA SYBERJI.



Obeenie istnieje na Syberji 2 komitety polityczne i Polski Komitet Wojenny (P.K.W.) i Polski Komitet Narodowy dla Syberji i Rosji (P.K.N.)

1) POLSKI KOMITET WOJENNY. (P.K.W.)

Powstanie & początkowa historia P.K.W. pokrywa się z historią W.P. Obecnie pracuje tam Komitet dalej obok wojska i dla niego, Komitet wojenny złożony jest częściowo z polityków, częściowo z byłych oficerów nie chce on przyjąć umowy proponowanej przez Francuzów i poręczającej władze organizacji polskich wojsk, Dowódcy Wojsk Sprzymierzonych na Wschodzie generalowi JANIN, a opiekę nad cywilnymi Polakami i rekrutację P.K. Nowi. przyczem działalność P.K. na kontrolowała by komisja trzech pod kierownictwem gen. LN MACHEN (1 członek z P.K.W.) i członek z P.K.N.)

P.K.W. nie chce przyznać pierwszeństwa P.K. Nowi uważając go za germanofilski. W twierdzeniu ten opisuje się na tym fakcie, że P.K.N. przed okupacją Syberji przez Sprzymierzonych był przeciwny tworzeniu wojska i komunikował się z Leńskim. Polski Komitet Wojskowy oświadczył, że nie ma prawa zgodzić się na organizowanie W.P. przez Francuzów a mandaty swe złoży tylko w ręce oficjalnego, przedstawiciela rządu ?

2) ORGANIZACJE CYWILNE NA SYBERJI.

Organizacje Polskie na Syberji Wschodniej zorganizowały się na Kongresie w CHARBINIE 25.9. 18. Organizacje Syberji zachodniej zorganizowały się na Kongresie w N. NIKOLAJEWSKU 2.10.- 24.10. 18. w drugiej połowie listopada był w Irkućku zjazd. Udział brało 8 delegatów z Charbina, 8 delegatów z N. NIKOLAJEWSKA i 5 z P.K.W.

Cywilne Komitety chciały utworzenia rządu polskiego na Syberji.



141
67

ktoremu podlegałaby armja polska. Komitet Wojenny oparł sie temu mówiac ze Polski rząd jest tylko jeden i na Syberji nowego tworzyć nie można. Obie strony chciały od Misji Francuskiej poparcia, która radziła podział pracy taki, by P.K.W. zajmował sie rekrutacja wśród jeńców a K.N.P. wśród ludności. P.K.W. oparł sie temu znajdując poparcie u Czechow.

POLSKI KOMITET NARODOWY DLA ROSJI I SYBERJI (P.K.N.)

Podług umowy zawartej z francuska misja wojskowa, miał P.K.N. brać udział w organizacji i w kierownictwie W.P.

Na zjeździe w Irkucku powstał komitet obejmujący całą Syberję p.n. P.K.N. dla Syberji i Rosji pod przewodnictwem pana SOBIESZCZANSKIEGO.

Jego cel na tymże zjeździe określony i udział w organizacji i kierownictwie W.P. i działanie w tym celu w roli reprezentanta państwa sprzymierzonego. Ta sama deklaracja określa K.N.P. paryski jako "kierownictwo polityczne armji polskiej poza krajem", a nie jako rząd narodowy.

Celem więc P.K.N. było być uznanym jako; polska cywilna władza na Syberji. Ponieważ to nie zgadzało z interesami Francji, która

uznawała tylko K.N.P. w Paryżu jako władze Polskie, Francuzi zdołali uzyskać zrzeczenie się tych ambicji przez P.K.N. w zasadach odnoszących się do organizacji W.P. podpisanych w Omsku dnia 20. 12. 18 w obec J. JANIN'a przez SOBIESZCZANSKIEGO. (Sobieszczanski później te umowy zerwał)

Z drugiej strony zależało Francuzom na rozwiązaniu umowy P.K.W. z Czechami, co się też udało za pomocą przedstawienia Gen. STAFANIKOWI, czeskiemu Ministrowi Wojny na Syberji, że traktat właściwie nie ma znaczenia, bo zawarto go bez wiedzy K.N.P. W PARYŻU.

" Odtąd już tylko działalność P.K.W. hamować mogła prace Misji francuskiej nad wzięciem w swe ręce organizacji W.P. gdyż P.K.W. nie chciał pracować wraz z P.K.N. i odnosił się z niedowierzaniem do misji".

Obeenie stan rzeczy na Syberji przedstawia sie nastepujaco

1) Polski Komitet wojskowy w dalszym ciagu nie chce sie zgodzic na poddanie siebie i wojska pod kierownictwo gen. Janin i Misji francuskiej

2) Polski Komitet Narodowy, ktory otrzymał pewnego rodzaju pelnomocnictwa od K.N.P. w Paryżu zawarł wprawdzie 20.12.18 umowe z Francuzami oddajaca Wojsko Polskie pod wladze francuska w celach organizacyjnych lecz ja zerwal przez gen. Sobienkowskiego, ktory podpisujac umowe zostal skompromitowany, a niemurowany przez Dowodztwo Wojsk Polskich na Syberji, roli swej pelnie nie moze.

3) Dowodztwo Wojsk Polskich na Syberji pracuje zgodnie i jednomyслиwie z P.K.W.

4) Jeneral Janin i misja francuska nie maja dotychczas pelnomocnictw takich, ktoreby im pozwaly na ovladnicie zapelną W.P. na Syberji. (Zalaczam telegram, , okreslajacy stanowisko Jenerala Janina wobec Wojsk Polskich na Syberji, wyslany przez Jenerala Achinard w porozumieniu z K.N.P.. Takze 7 paragraf ugody miedzy rzsadem francuskim a K.N.P. mowi tyłko o zwierzchnictwie (spiracyjnem) Misja francuska uważa jednak za stosowne zajac stanowisko nie tylko wladzy wojskowo-operacyjnej, lecz i przedstawicielstwa politycznego polskiego i t.d. ktoreby Komitety miejscowe dodane byly do pomocy. Z uwagi na to ze sprawy polskie moga mocno ucierpiec w razie dluszego trwania takiego stanu rzeczy nalezy jaknaj-rychlej wyslac z kraju, lub zamianowac na Syberji przedstawiciela Rządu Polskiego z tytulem Jeneralnego Komisarza Rządu Polskiego ktoryby miał mozliwie szerokie pelnomocnictwa polityczne, wydane na wzor pelnomocnictw francuskiego " Haut Commissaire". -

W razie nie wyslania kogos z kraju, najwiecej mojem zdaniem nadałby sie na to stanowisko p. Zygmunt SADOWSKI, dotychczasowy wiceprez P.K.W. ktory ma za soba bardzo wielkie zaslugi przy formowaniu W.P. na Syberji.

Jesli natomiast przedstawiciela wyśle sie z kraju nalezy p. Sadowskiemu poruczyć agendy do czasu przybycia Komisarza Rządu Polskiego na Syberje.